Rok IX. Nr. 93 Sosnowiec, piątek 6 kwietnia 1934 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘ[BIA]

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Urzędnicy grożą strajkiem

po obniżce płac we Francji.

PARYŻ, 5. 4. (wł.) — Uchwalone wczoraj przez radę ministrów ustawy oszczędnościowe, zmierzające do zrównoważenia budżetu, a szczególnie punkt, dotyczący obniżki uposażeń urzędniczych o 5 do 10 proc., wywołały burzę żywiołowych protestów organizacyj urzędniczych.

Pierwsi odezwali się urzędnicy pocztowi, wśród których przeważają socjaliści.

Na specjalnie zwołanem zebraniu uchwalono walczyć do ostateczności z pomysłami jakichkolwiek obniżek płac. Rozważano nawet ogłoszenie generalnego strajku.

Wczoraj popołudniu odbyły się zebrania dalszych organizacyj urzędniczych, na których wypowiedziano się stanowczo przeciwko redukcji uposażeń. Dalsze protesty spodziewane są w dniu dzisiejszym

Nie ulega wątpliwości, że rząd będzie musiał walczyć z wielkiemi trudnościami w urzeczywistnieniu swego planu oszczędnościowego. tembardziej, że uchwalone wczoraj ustawy przewidują zmniejszenie deficytu budżetowego o 2.5 miljarda, a trzeba znaleźć jeszcze pokrycie na dalsze półtora miljarda.

Zdaje się, że rząd będzie musiał, mimo wszystko zażądać także ofiar od emerytów wojennych, co znowu wywoła fale protestów.

Prasa paryska pochwala naogół zarządzenia oszczędnościowe rządu, jedynie socjalistyczny „Populaire" ostro atakuje rząd, twierdząc, iż uchwalone wczoraj ustawy wskazują, że rząd wkracza na drogę ślepej polityki deflacyjnej.

PARYŻ, 5. 4. PAT. Po uchwaleniu przez radę ministrów w dniu wczorajszym dekertów oszczędnościowych, rząd zwrócił się z odezwą do urzędników państwowych, przypominając wszystkie wysiłki oszczędnościowe poprzednich rządów, mające na celu niezbędne uzdrowienia finansów kraju.

W budżecie obrony narodowej przeprowadzono oszczędności ponad 2 miljardy franków, zaś oszczędności w dziale inwestycyj państwowych wyniosły 500 milj. Odezwa stwierdza, że konwersacja przeprowadzona dzięki ofiarności rentjerów przyniesie 1.500 milj. franków

Rząd zażądał dalej podwyżki podatków, wzmocnienia kontroli skarbowej oraz dochodów nadzwyczajnych w sumie 4 miljardów.

Deficyt budżetowy zostanie pokryty. Rząd jest przekonany, że urzędnicy państwowi zrozumieją konieczność tych dekretów oszczędnościowych i przez to przyczynią się nietylko do uzdrowienia finansów publicznych, lecz również do utrzymania waluty, która jest jedyną rękojmią przyszłości.

Przed rokowaniami handlowemi polsko - angielskiemi

Rozmowy o podziale węglowych rynków zbytu.

LONDYN, 5. 4. (wł.) Radjo brytyjskie podało dziś wiadomość, że w przyszłym tygodniu przybyć ma do Londynu delegacja polskich właścicieli kopalni węgla celem rozpoczęcia rokowań z delegacją brytyjskich właścicieli kopalń węgla.

Przedmiotem rokowań ma być sprawa podziału rynków oraz kwestja cen. Radjo brytyjskie podaje dalej, że mimo, iż rokowania między angielską organizacją właścicieli kopalń węgla, a polską delegacją rozpoczną się z inicjatywy rządów, to jednak są one również wynikiem wizyty angielskich przemysłowców w Polsce.

Rokowania węglowe polsko - brytyjskie, według informacyj radja brytyjskiego, będą miały doniosłe znaczenie ze względu na rozpoczynające się w bliskim czasie rokowania handlowe między Polską a Wielką Brytanją w sprawie zawarcia traktatu handlowego między obu krajami.

Nieszczęsne Hakodate znowu w płomieniach

Wybuch zbiornika z benzyną

TOKIO, 5. 4. PAT. Hakodate było widownią nowej katastrofy. Wybuch wielkiego zbiornika benzyny wywołał nowy pożar zabudowań, znajdujących się na wybrzeżu w pobliżu portu handlowego.

W wybuchu zginęły 2 osoby, 15 jest rannych. Kilka domów zostało zupełnie zniszczonych. Według ostatecznych oficjalnych danych w pożarze w dniu 21 marca zginęło w Hakodate 1.987 osób.

Mobilizacja floty Stanów

Olbrzymie manewry morskie

NOWY JORK, 5. 4. — W nadchodzący poniedziałek rozpoczną się wielkie amerykańskie manewry morskie, które rozmiarami swemi przewyższyć mają wszystko, co do tychczas w tej dziedzinie świat widział.

W manewrach weźmie udział prawie cała wojenna flota amerykańska, wraz z samolotami, bateriami nadbrzeżnemi i statkami pomocniczemi.

Manewry rozpoczną się w okolicach w San Pedro w Kalifornji, a zakończy je wielka bitwa morska na Morzu Karaibskiem. Po bitwie cała potęga morska Stanów Zjednoczonych odpłynie do Nowego Jorku, gdzie odbędzie się defilada przed prezydentem Roosevelte.

Wynajęli tramwaj

Pomysłowe oszustwo

BUKARESZT, 5. 4. Prasa rumuńska donosi o zręcznem oszustwie, którego ofiarą padły tramwaje miejskie w Bukareszcie. Rano podczas uruchamiania tramwajów zgłosiło się do remizy trzech osobników w mundurach konduktorów, którzy wzięli tramwaj z przyczepką ruchliwej linji nr. 15 i jeździli nim cały dzień.

Zgodnie z przepisami, sprzedawali podróżnym fałszywe bilety, nie ściągając na siebie podejrzeń organów kontrolnych.

Wieczorem pomysłowi rabusie pozostawili tramwaj na jednej z mało ruchliwych ulic i zniknęli, unosząc całodzienne inkaso w wysokości 15 — 20 tysięcy lei.

Litwinow jedzie do Genewy.

MOSKWA, 5. 4. PAT. W dn. najbliższych komisarz Litwinow wyjedzie do Genewy, dokąd zamierza przybyć 10 bm. Wiadomość o projektowanem spotkaniu z ministrem Titulescu w sprawie nawiązania stosunków między ZSRR. a Małą Ententą, według opinji moskiewskich kół politycznych jest wysoce prawdopodobna.

Demonstracje w Wiedniu

BERLIN, 5. 4. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Wiednia, że członkowie rozwiązanego republikańskiego Schutzbundu usiłowali dziś urządzić manifestację antyrządową na grobie straconych przywódców rewolty lutowej Weisla i Muenichreitera. Na grobach umieszczono transparenty z napisami, zawierającemi obelgi przeciw rządowi.

Minister Beck w Bukareszcie

WARSZAWA, 5. 4. Według doniesień agencji „Havasa" w końcu kwietnia lub na początku maja minister spraw zagranicznych Józef Beck, przybędzie do Bukaresztu.

Wizyta polskiego ministra zbiegnie się z wizytą w Bukareszcie tureckiego ministra spraw zagranicznych.

Wznowienie wykładów

WARSZAWA, 5. 4. Senat Uniwersytetu Warszawskiego uchwalił wznowić wykłady w poniedziałek, dnia 9 bm.

Nowy poseł sowiecki

WARSZAWA, 5. 4. Dzisiejsze depesze poranne doniosły o ukazaniu się dekretu rządu sowieckiego, podpisanego przez prezesa CKW ZSRP p. M. Kalinina o odwołaniu długoletniego posła, a ostatnio ambasadora sowieckiego p. Włodzimierza Antonowa - Owsiejenko.

Na miejsce odwołanego dyplomaty został mianowany dotychczasowy poseł w Grecji, p. Jakób Dawtjan.

Władysław Skoczylas ciężko chory

WARSZAWA, 5. 4. Władysław Skoczylas — jeden z najwybitniejszych współczesnych malarzy, profesor akademji sztuk pięknych, czołowy grafik, ciężko zachorował.

Stan jest niezwykle groźny.

Do ciężkiej niedomogi serca dołączyła się leukemja. Przed paru dniami przeprowadzono transfuzję krwi, którą chory przetrzymał trudem.

Lindbergh na pomoc „czeluskinowcom"

NOWY JORK, 5. 4. Pułk. Lindberg zakomunikował ambasadorowi sowieckiemu w Waszyngtonie. Trojanowskiemu, że pragnie wziąć udział w ekspedycji ratunkowej rozbitków „Czeluskina" Rząd sowiecki przyjął propozycję znakomitego lotnika, który w najbliższym czasie udaje się do cieśniny Beringa.

Walka ze spekulacją w Niemczech

BERLIN, 5. 4. PAT. Urzędowo komunikują, że minister wyżywienia i rolnictwa postanowił wydać ostre zarządzenia przeciw spekulantom, podbijającym sztucznie ceny drzewa.

Wobec zaznaczającej się w ostatnim tygodniu nagłej zwyżki cen na różne gatunki drzewa, zwłaszcza budulcowego, ogłoszone będzie rozporządzenie, ustalające maksymalne ceny handlowe drzewa na rynkach wewnętrznych.

Komunistyczna afera szpiegowska w Czechosłowacji

Sieć szpiegowska w całem państwie — Liczne aresztowania w różnych krajach republiki

(Korespondencja własna).

Praga w kwietniu.

Komuniści czechosłowaccy, którzy w myśl poleceń międzynarodówki komunistycznej wiążą pracę legalną z nielegalną, kierują pracę podziemną z reguły przeciwko sile zbrojnej państwa. W ubiegłym roku czechosłowackie władze policyjne wykryły aferę szpiegowską w zakładach Skody i berneńskiej fabryce broni „Zbrojovka". Sprawców kradzieży ważnych dokumentów i innych uczestników afery przykładnie ukarano.

Obecnie władze policyjne ogłaszają komunikat, w którym oznajmiają, że udało się im

wykryć nową aferę,

tym razem znaczniej rozgałęzioną. Wrogie państwu żywioły działały w całej republice, szerząc rozkład w armji i zyskując informacje wojskowe potrzebne innemu państwu.

Głównym organizatorem akcji był redaktor komunistycznego czasopisma „Równost" Franciszek Hampel, który miał do dyspozycji cały sztab współpracowników i agentów, tak w kołach cywilnych, jak i wojskowych.

Policja obserwowała komunistycznych agentów już oddawna i w zarodku paraliżowała ich plany, pozwalając im działać, aby ułatwić sobie wykrycie

całej sieci szpiegowskiej.

Chodziło tu nietylko o szpiegostwo wojskowe ale i antymilitarystyczną akcję w szeregach armji. Agenci obcego wywiadu zajmowali się najdrobniejszymi szczegółami dotyczącymi wewnętrznego życia armji, zapoznawali się z nastrojami wśród żołnierzy i

propagowali sabotaż.

Główny agent wywiadu, były piekarz, a ostatnio redaktor „Rownosti" Hampel pozyskał sobie współpracowników w kołach wojskowych i cywilnych, co udawało mu się o tyle, że rozporządzał olbrzymiemi kwotami. Policja też zainteresowała się jego częstemi podróżami po republice. Sam był żołnierzem w rezerwie, a jako funkcjonarjusz partji komunistycznej

wysłany został swego czasu do Moskwy,

gdzie ukończył specjalny kurs wywiadowczy. Po skończeniu tego kursu wrócił do kraju i począł organizować sieć szpiegowską na wielką skalę. Współpracownicy jego, których zyskał sobie w różnych okręgach, przeważnie miastach garnizonowych nie znali się wzajemnie, używali nazwisk fałszywych a porozumiewali się pomiędzy sobą pismem szyfrowanem. Hampel utrzymywał ze wszystkimi współpracownikami kontakt bezpośredni; otrzymywał bardzo bogatą korespondencję, co budziło nie małe podejrzenia, chociaż listy przyjmował pod różnemi adresami.

W mieszkaniach współpracowników Hampla znaleziono tajne drukarnie z gotowym składem nielegalnego komunistycznego czasopisma

dla armji p. t. „Soldat".

W skonfiskowanej korespondencji głównego agenta wywiadu znaleziono również ważne dokumenty wojskowe. Okazało się, że dokumenty te pochodzą z referatu gospodarczego magistratu miasta Ołomuńca. Wskutek tego aresztowany został szef tego referatu radca Oborny, dalej naczelny sekretarz Tatzl i sekretarz mag. Simek.

Licznych aresztowań dokonano w Pradze. Po przeprowadzeniu rewizyj policyjnych w 81 mieszkaniach aresztowano ogółem 23 osób, oprócz wspomnianego już Hampla i jego żony. Aresztowany został również

obywatel polski, niejaki Edward Weiss,

student, studjujący na uniwersytecie w Pradze. Z pośród aresztowanych są cztery osoby z doktoratami.

Aczkolwiek aresztowania nie są jeszcze zakończone, powiedzieć już teraz można, że afera szpiegowska została w zupełności zlikwidowana. Proces aresztowanych budzić będzie niewątpliwie wielkie zainteresowanie.

C. P. S.

Pogrzeb ś. p. Adama Skwarczyńskiego

DELEGACJA ZAGŁĘBIA ZŁOŻYŁA HOŁD ZMARŁEMU. — MOWA PREMJERA JĘDRZEJEWICZA.

WARSZAWA, 5. 4. Wczoraj odbył się pogrzeb ś. p. Adama Skwarczyńskiego. W pogrzebie wzięli udział: rząd, przedstawiciele sejmu i senatu, przedstawiciele wojskowości, liczne delegacje ze wszystkich stron Polski oraz tłumy publiczności. W pogrzebie uczestniczyła również delegacja Zagłębia Dąbrowskiego w osobach: prezesa **R. Cholewickiego, posła Konieczki i kom. Almstaedta.**

Nad mogiłą premjer Jędrzejewicz wygłosił następujące przemówienie:

Jakże mówić można o pożegnaniu na wieki człowieka, którego męczeńskie ciało odchodzi dziś od nas do ziemi, gdy duch Jego, jak słup żywego ognia jest pośród nas, wśród nas i w nas żyje, nienaruszony chorobą i cierpieniem, nieugięty w pracy, niezłomny, w sumieniu i myśli wciąż jednako żarliwy w miłości rzeczy wielkich?

Jakże uwierzyć w śmierć, która rzekomo wszystkiem na ziemi władnie, gdy mamy tu, w tej chwili, najcudowniejsze, najbardziej pocieszające poczucie prawdy życia, które zwycięsko poprzez zgon cielesnej powłoki oznajmia się, jako wieczyście niezniszczalne, wieczyście twórcze?

Czy jest ktoś wśród nas, którzyśmy znali i kochali Adama Skwarczyńskiego, ktoby bodaj na sekundę mógł pomyśleć, że z chwilą śmierci fizycznej ten płomień Boży zagasł, rozproszył się, przestał istnieć?

Jest ciągle, jest wszędzie. Widzę Go w Jego myśli, która trwa i nadal będzie formowała dusze, jak formowała dotychczas. Widzę Go w dziele Jego pracy, które rozrastać się będzie, aby wypełnić cel, przez Niego wyznaczony. Widzę Go w samym sobie, gdy w chwiłach słabości i niepokoju doszukuję się wartości i trwałych i niezawodnych, w których Jego wartość poznaję. A przedewszystkiem widzę Go w drżeniu serc naszych, w rytm Jego serca nastrojonych, w blasku uczuć, które On rozbudzał, a które śmierć Jego tylko spotęgowała.

Wiecie wszyscy, jak żył i jak umarł. To życie i ta śmierć były święte. Nie mogę o tem myśleć bez najgłębszego wzruszenia. Szczęśliwy jestem, że dane mi było być przyjacielem człowieka, którego świętość nie ulega dla mnie najmniejszej wątpliwości.

I jestem pewien, że wszyscy, jak tu jesteśmy, mamy to samo poczucie, poczucie najgłębszej pokory, jaką się czuje wobec zjawisk duchowych wyjątkowej piękności.

W imieniu wszystkich, którzy Go znali i kochali, w imieniu garstki Jego przyjaciół, którzy wspólnie z Nim dobru i honorowi Polski starali się służyć, chcę nie pożegnać Adama Skwarczyńskiego, bo w wieczności żegnać się nie godzi, ale w wieczność wkraczającego słowem braterskiem przywitać:

In perpetuum, frater ave!

Kto chciał wysadzić w powietrze Singapore?

Wykrycie olbrzymiego tajnego składu dynamitu w podziemiach portowych.

LONDYN, 5.4. Reuter donosi z Singapore o wykryciu przez tamtejszą policję brytyjską olbrzymiego tajnego składu materjałów wybuchowych, ukrytego w podziemiach budynków portowych. W składzie znaleziono przeszło 1.000 wielkich nabojów dynamitowych wraz z zapalnikami, które to zapasy były wystarczające dla wysadzenia całego miasta w powietrzu. W składzie organa władz bezpieczeństwa zastały dwóch niemych Chińczyków, od których nie można się było niczego dowiedzieć. Obu aresztowano.

W wyniku energicznych dochodzeń okazało się, że materjał wybuchowy był systematycznie kradziony z kamieniołomów położonych w pobliżu Singapore i gromadzony w podziemiach dzielnicy portowej. — Wśród personalu kamieniołomów dokonano wielu aresztowań.

W oficjalnym komunikacie władze policyjne wyrażają przypuszczenie, że chodzi tu prawdopodobnie o czyn jakiegoś niebezpiecznego szaleńca, który przy pomocy nagromadzonego dynamitu namierzał wysadzić w powietrze całe miasto.

W kołach dziennikarskich jednak przypuszczają, że chodzi tu w grę raczej jakaś zakonspirowana akcja wywrotowa, tem bardziej że Singapore stanowi — jak wiadomo — ważną bazę morską W. Brytanji na kontynencie azjatyckim.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

PROCES O EKSMISJĘ... TRUMIEN Z GROBOWCA.

WARSZAWA, 5.4. Do niezwykłego procesu eksmisyjnego dojdzie niebawem w wydziale 11 cywilnym warszawskiego sądu okręgowego. Pełnomocnik rodziny Prekerów, posiadającej duży grobowiec rodzinny na cmentarzu powązkowskim, wystąpił o wyeksmitowanie z grobowca trumien linji pobocznej tej rodziny Krudłowskich. Członkowie rodziny Prekerów uważają, że krewni boczni nie mają prawa do grobowca i domagają się usunięcia zeń dwuch trumien.

NIEZWYKŁY ŚLUB W POZNAŃSKIEM.

POZNAŃ, 5.4. Miasteczko Swarządz pod Poznaniem miało w ostatnich dniach niezwykłą sensację w postaci ślubu Karola Felscha z Niemiec z panną Hertą v. Brandes z Kruślicy. Sensacja była tem większa, że pan młody stanął na kobiercu ślubnym w mundurze porucznika niemieckiej Reichswehry w randze oberleutnanta.

Oczywiście przed kościołem ewangelickim zgromadziły się tłumy publiczności, które żywo komentowały powyższy fakt. Publiczność zebrała się tak tłumnie, iż porządku pilnować musiało czterech posterunkowych policji. Podobno Felsch otrzymał zezwolenie na wystąpienie w mundurze oficera Reichswehry od ministerjum spraw wojskowych.

AFERA DOLARÓWKOWA W GRODNIE.

BIAŁYSTOK, 5.4. Dochodzenia w sensacyjnej aferze dolarówkowej tow. bankowego w Grodnie, prowadzone przez wytrawnego sędziego śledczego Sonnenstrala posuwają się szybko naprzód.

Na podstawie ekspertyzy buchalteryjnej, przeprowadzonej przez dyr. banku hipotecznego Derszenia, ustalono, że towarzystwo bankowe faktycznie nie było spółdzielnią, jakby to wynikało z zapisu w rejestrze handlowym. Wobec tego przymusowa likwidacja towarzystwa jest nieunikniona.

Inspektor ministerjalny Izdebski i rewident z ramienia rady spółdzielczej Kęsik przeprowadzają w dalszym ciągu dochodzenia w lokalu towarzystwa, badając dokumenty i księgi towarzystwa. Aresztowani dyrektorzy Wolberg i Frydland przebywają nadal w więzieniu.

POLSKA ZAŻĄDAŁA USTĄPIENIA ROSENBERGA.

LONDYN, 5.4. „Morning Post" dowiaduje się ze źródła, jak twierdzi, poinformowanego, że rząd polski miał nieoficjalnie zaprotestować w Berlinie przeciw dalszemu pozostawaniu Rosenberga na stanowisku kierownika zagranicznej polityki partji hitlerowskiej, zaznaczając, że jeżeli Niemcy pragną dać dowód swej pokojowości wobec Polski, to powinny usunąć Rosenberga z tego odpowiedzialnego stanowiska wobec znanych jego planów politycznych, zwróconych przeciw całości państwa polskiego.

INSULL ODESŁANY BĘDZIE DO AMERYKI.

LONDYN, 5.4. Insull nie dał jeszcze za wygraną, chwycił się wszelkich możliwych środków obrony prawnej. Obecnie jego adwokat wniósł do trybunału tureckiego podanie o kasację decyzji ekstradycji na tej zasadzie, że Insull, jako urodzony w W. Brytanji, a nie posiadający obecnie amerykańskiego paszportu, ani też żadnych dokumentów amerykańskich, powinien być uważany za obywatela brytyjskiego.

Rząd turecki niema jednak zamiaru zmieniać decyzji w sprawie ekstradycji. Zdaniem kół miarodajnych kasacja decyzji ekstradycji jest wykluczona. Insull będzie odesłany do Ameryki odchodzącym 10 kwietnia z Konstantynopola, statkiem, lub też innym, odchodzącym 24 kwietnia.

TRAGICZNY FINAŁ MIŁOŚCI WOŹNEGO DO NAUCZYCIELKI.

LUBLIN, 5.4. We wsi Karolów pod Hrubieszowem przed mieszkaniem tamtejszej nauczycielki Zofji Stasimej popełnił samobójstwo woźny agencji pocztowej z Grabowca, 29-letni Leon Malec.

Malec odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru. Z listu, jaki pozostawił wynika, że przyczyną desperackiego kroku była nieszczęśliwa miłość do nauczycielki.

Pierwsze ostrzeżenia.

Rząd w walce z kłusowniczym kapitałem zagranicznym.

Dewastycyjna polityka obcego kapitału w Polsce zaczyna się ujawniać coraz bardziej. Po Żyrardowie przysza kolej na „Wspólnotę Interesów", a kto wie, jakie jeszcze odkrycia zostaną w przyszłości dokonane.

Rząd wystąpił energicznie zarówno w jednej, jak i w drugiej sprawie. Nie pomogły takie czy inne wpływy i przyjaźnie. Dobre stosunki kończą się tam, gdzie grozi coś interesowi państwa. Rząd wykazał całkowitą niezależność od wpływów politycznych. Czuwając jedynie nad dobrem społecznem — **przeprowadził równolegle akcję przeciw dewastacyjnej polityce kapitału francuskiego i niemieckiego.**

Rola tego kapitału w Polsce, jego działanie na szkodę państwa dobrze i oddawna znane były szerokim rzeszom robotników i pracowników, zatrudnionych w przedsiębiorstwach tego typu. Od szeregu lat już pracownicza prasa zawodowa starała się oświetlać jaknajdokładniej to zagadnienie.

Nie jest jednak sprawą łatwą znalezienie podstaw prawnych do wytaczania akcji przeciw kłusowniczemu przedsiębiorstwu. Cały skomplikowany system budowy współczesnych przedsiębiorstw, ich biurowości, buchalterji, łatwo służyć może do pokrywania najgorszych nadużyć. Fikcyjne obdłużanie przedsiębiorstw, bankructwa na szkodę dłużników, a na korzyść bankrutującego są dziś powszechnie na porządku dziennym.

Wielkie międzynarodowe malwersacje Kreugera, olbrzymie nadużycia ściganego przez rząd amerykański Insulla i wiele innych mniej jaskrawych szalbierstw i oszustw wstrząsają na moment opinją publiczną, by wkrótce pójść w zapomnienie bez szkody dla narastania nowych łajdactw. **Bilans destrukcyjnej polityki obcego kapitału w Polsce jest — zdaje się — ogromny, bo z pewnością ujawniono zaledwie drobną cząstkę jego faktycznych nadużyć.**

Kapitał ten działa na szkodę państwa polskiego najrozmaitszemi drogami bezpośredniemi i pośredniemi. W pierwszym rzędzie wywozi olbrzymie sumy pieniężne z Polski pod różnorodnemi pozorami, jak fikcyjne obdłużanie przedsiębiorstw i płacenie ogromnych procentów bankom zagranicznym, tworzenie sztucznych nadbudówek: spółek itd. dla celów spekulacyjnych, utrzymuje cały sztab wysokopłatnych dyrektorów-obcokrajowców, którzy naturalnie nawet drobnej cząstki swych dochodów nie wydają w Polsce.

Dalej prowadzona jest systematyczna akcja działania na szkodę polskiego przemysłu i polskiego robotnika. Powszechnie znane są już dziś fakty wywożenia maszyn z Żyrardowa zagranicę, jako bezwartościowego szmelcu i montowania ich spowrotem we Francji, przy wożenia wyrobów p. Boussaca do Polski i naklejania na nich etykiet wyrobów żyrardowskich. Niemniej znane są historje z rozmyślnem przekazywaniem obstalunków przedsiębiorstwom zagranicznym, zamiast fabrykom polskim, należącym do tej samej spółki. Tak właśnie postąpiła w roku zeszłym „Wspólnota Interesów" przy przetargu w Londynie na dostawę szyn kolejowych, podając znacznie wyższą ofertę ze strony hut Królewskiej i Laury, niż z hut niemieckich, które były reprezentowane przez to samo towarzystwo eksportowe w Hamburgu i przez tegoż samego nawet dyrektora sprzedaży.

Niemniej poważną bronią w ręku obcego kapitału w Polsce jest cały system szantażowania rządu, uzyskiwania szeregu ulg podatkowych i innych dla podtrzymania egzystencji „bankrutujących przedsiębiorstw — szantażowania nietylko ze względu na konieczność rozwoju przemysłu w Polsce, ale i z uwagi na zagadnienia społeczne z tem związane.

Obcy kapitał, mając decydujący wpływ na większość przedsiębiorstw na Górnym Śląsku, w drodze uprawiania polityki rujnującej te przedsiębiorstwa, sztucznie wpływać może na zaostrzenie kryzysu i zwiększanie bezrobocia. **Ileż to razy kapitał ten walczył z rządem o obniżkę płac w górnictwie i hutnictwie, grożąc zmniejszeniem eksportu, zamykaniem przedsiębiorstw i wyrzuceniem tysięcy robotników na bruk.**

Miarka się już jednak przebrała, przyszedł czas na radykalniejsze uporządkowanie tych stosunków. Jesteśmy za ubodzy, by móc tolerować malwersacje wewnątrz państwa, by stawać się ich ofiarami. Zbyt ciężką walką okupiliśmy naszą niezależność polityczną, zbyt mozolną pracą krok za krokiem zdobywamy sobie niezawisłość gospodarczą. **Nie możemy być biernym objektem malwersacyj wielkich zagranicznych kapitałów, nie możemy narażać się z tego tytułu na niepowetowane straty ekonomiczne i społeczne.**

J. M.

Romantyczny ślub

w rodzinie króla szwedzkiego

Wnuczek króla szwedzkiego ożenił się z polką, panną Pączek, córką rzeźnika

Nader popularny, rozchodzący się w tysiącach egzemplarzy tygodnik szwedzki „Vecko - Journalen" podaje ciekawe szczegóły ślubu wnuka króla szwedzkiego Gustawa księcia Uuulandu - Sigvarda z panną Eryką Patzek (dawniej Pączek) pochodzącą ze sfery wysoce niearystokratycznej, gdyż teść księcia szwedzkiego był rzeźnikiem, teściowa zaś przed zamążpójściem

była kucharką w Poznaniu.

Korespondent „Vecko Journalen" uzyskał wywiad u teściów b. księcia Sigvarda. Patzek senior zaczął rozmowę od zapewnienia, że małżeństwo jego córki z księciem szwedzkim przysporzyło mu wiele zmartwień. Dom, będący własnością rodziny Patzek, znajduje się w skromnej dzielnicy Berlina Wszystko, co rodzina posiada, zostało zdobyte dzięki intensywnej pracy Patzka, który rozpoczął od wynajmowania straganów na targu. Po wojnie Patzek robił

interesa z magistratem.

Patzek pochodzi z małej wioski na Górnym Śląsku, Brinnitz i jest synem chłopa. Do Berlina dostał się jako poborowy, celem odbycia służby wojskowej. W okresie tym postanowił nie wracać na wieś. Wstąpi na służbę jako terminator u rzeźnika. Ożenił się z polką z Poznania. Obecnie po trzydziestoletnim pobycie w Berlinie, pani Patzek jeszcze się nie nauczyła poprawnie mówić po niemiecku. Tak więc w żyłach małżonki ks. Sigvarda

płynie krew polska.

Księcia poznała panna Eryka rok temu. Po poznaniu swej obecnej żony, książę często telefonował do niej, następnie złożył wizytę i przedstawił się jej rodzicom jako pan Holger. Panna Patzek miała wielu starających się o jej rękę. Panu Patzek Holger bardzo się spodobał. Przez pół roku rodzina Patzek nie wiedziała o królewskiem pochodzeniu Holgera i gdy po upływie tego czasu córka zwierzyła się matce z tajemnicy, pani Patzek była ogromnie zmartwiona, gdyż przeczuwała jakie trudności wyłonią się

dla młodej pary.

Obecnie, po ślubie, p. Patzek oddał młodej parze do dyspozycji cztery pokoje w swej willi w Glob sow. Dwa z nich są dotychczas nie umeblowane, gdyż książę pragnie je sam urządzić, pozatem sprowadza niektóre własne meble ze Szwecji. W chwili obecnej młoda para znajduje się w podróży poślubnej na Rivierze. Pieniądze na podróż otrzymała młoda para od p. Patzka Po powrocie książę Sigvard spodziewa się otrzymać posadę reżysera filmowego w wytwórni „Ufa".

Tragiczny bilans automobilizmu

7.000 zabitych, 200.000 rannych w Anglji.

W Londynie ogłoszono sprawozdanie o wielko - brytyjskim ruchu samochodowym. W roku 1933 padło ofiarą wypadków samochodowych 223.530 ludzi, w tem — 7.202 zabitych i 216.328 rannych.

Wobec tak katastrofalnych następstw ruchu samochodowego, władze brytyjskie postanowiły przedsięwziąć energiczne środki zapobiegawcze.

Angielska administracja ruchu w porozumieniu z władzami policyjnemi opracowała projekt nowej ustawy drogowej. Szybkość aut będzie uregulowana przepisami stosownie do stref mniej lub więcej gęstego zaludnienia kraju.

Znacznie surowsze od dotychczasowych kary przewidziane są przeciw winnym wypadku i ta zarówno kierowcom aut jak nieostrożnym przechodniom.

Obostrzone zostaną warunki egzaminów na prawo jazdy, wprowadzone też będą dodatkowe próby sprawności i orjentacji".

Prasa angielska, komentując ogłoszone sprawozdanie o ruchu samochodowym, atakuje władze i uważa nowy projekt prawa drogowego za spóźniony o kilka lat. Winę za tragiczny bilans ofiar ponoszą — zdaniem prasy — nietylko nieostrożni kierowcy, ale i niezaradne władze, które dopiero w obliczu niemal ćwierć miljona wypadków zdobywają się na akcję zapobiegawczą i ochronną

Wiadomości radjowe.

WIOSENNE OGRÓDKI.

Obcowanie z przyrodą daje wiele ukojenia i radości, nawet kwiaty w naszym domu, wychylające się z wazonów sprawiają, że oblicze nasze rozjaśnia się na widok ich świeżości i barwy. Przy największym nieraz pośpiechu, idąc wśród rozpalonego upałem miasta, zmęczeni i znużeni zatrzymujemy się choć na krótką chwilę ,aby z upodobaniem spojrzeć na dom, którego balkony toną w powodzi różnokolorowej roślinności. To przywodzi na myśl, iż nie mając koło domu ogródka, powinniśmy tem skwapliwiej dbać o wygląd naszych okien i balkonów. Szeregiem rad praktycznych i niezawodnych będzie w tej materji odczyt — pogadanka p. Zofji Więckowskiej w niedzielę o godz. 17.

HITLEROWSKA PROPAGANDA RADJA.

Jak w Niemczech rozumieją społeczne znaczenie radja niech świadczą wyjątki z propagandowych pism niemieckich.

Między innemi czytamy w czasopiśmie „Funk".

„Radjo toruje drogę nowej, opierającej się na pokoju społeczności niemieckiej. Radjo jest już dzisiaj — i będzie w przyszłości — niezastąpionym w rękach Wodza środkiem kształtowania ludu i narodu".

W ciągu jednego roku bezdrutowa fala wybudowała bezpośredni most między Wodzem a państwem, między państwem niemieckiem a wszystkimi Niemcami na świecie".

I jeszcze:

„Radjo niemieckie jest zwiastunem stworzonej przez narodowy socjalizm potężnej i zjednoczonej woli całego narodu niemieckiego".

Słowa te nie są pustą i pompatyczną przechwałką. Radjofonja niemiecka odgrywa istotnie tę ważną rolę, jaką jej „Funk" przypisuje. I każda radjofonja w swoim kraju podobną odegrać może.

Pod jednym warunkiem:

Że wówczas, gdy ktoś w imieniu Wodza staje przed mikrofonem, sześć miljonów głośników powtórzy jego słowa kilkakrotnie większej liczbie radjosłuchaczów.

Drogę do tego celu musi przebyć radjofonja polska. I przebędzie ją tem szybciej i tem szczęśliwiej, im bardziej rozpowszechni się w Polsce wieść o tem, czem radjo nasze jest już dzisiaj — i czem stać się musi.

Dzięki pomocy funduszu pracy

Samorządy miast Zagłębia dadzą zatrudnienie większej liczbie bezrobotnych

Samorządy miejskie w Zagłębiu znajdują się w przededniu rozpoczęcia robót sezonowych, które, jak już podawaliśmy, prowadzone będą za pieniądze udzielone przez fundusz pracy.

Wszelkie plany i kosztorysy robót, które mają być w tym roku przeprowadzone zostały już przez magistrat opracowane i zatwierdzone. Pożyczki na ten cel samorządy w najbliższych dniach otrzymają, tak, że rozpoczęcie robót inwestycyjnych itp. nastąpi nie później, jak w połowie bieżącego miesiąca.

Magistrat będziński przy budowie sieci kanalizacyjnej i dokończeniu budowy szkoły na Gzichowie zatrudni zgórą 250 osób, przy budowie dróg, ulic itp. 100 osób.

Obecnie bez przerwy przy robotach miejskich zatrudnionych jest kilkudziesięciu robotników.

Poza tem magistrat zamierza zatrudnić większą partję bezrobotnych przy robotach, które nie pociągają za sobą kosztów na kupno materjału. Robotami takiemi są: szlamowanie rowów, budowa strzelnicy, czyszczenie miasta itp.

Za wykonanie takiej pracy magistraty płaciłyby kuponami żywnościowemi.

Na większa skalę zapowiada się również w Będzinie budowa nowych domów i przebudowa starych, co przyczyni się także do zatrudnienia wielu wykwalifikowanych rzemieślników no i robotników.

Magistrat dąbrowski również ma już przygotowane plany robót i inwestycyj miejskich, jakie mają być z kredytów funduszu pracy, w bieżącym roku przeprowadzone.

Przy robotach tych znajdzie pracę większa liczba bezrobotnych.

Obecnie magistrat zatrudnia bez przerwy zgórą 200 robotników.

Sprawa zatrudniania bezrobotnych

na robotach publicznych w Zawierciu

W związku z rozpoczynającemi się robotami publiczn., od kilku dni już oblegany jest magistrat przez bezrobotnych, oczekujących na przyjęcie ich do pracy. Spowodowało to, że przed kilku dniami magistrat przyjął 50 robotników, których imiennie zażądał od PUPP., byli to jednakże w większej części fachowcy, potrzebni do wykonywania różnych robót wstępnych.

Według informacji komisarza Szczodrowskiego, wszelkie dalsze zapotrzebowania na robotników, kierowane będą przez magistrat do urzędu pośrednictwa pracy, prowadzonego obecnie przez zarząd obwodowy funduszu bezrobocia.

Wobec tego składanie do magistratu podań i próśb o prace, jest bezcelowe albowiem w myśl powyżej wspomnianej decyzji magistratu, podania te rozpatrywane nie będą i żaden ze składających odpowiedzi nie otrzyma.

W najbliższych dniach magistrat wyśle do urzędu pośrednictwa pracy zapotrzebowanie na 100 robotników.

Jak nas informuje komisarz Szczodrowski do pracy przedewszystkiem przyjmowani będą żywiciele rodzin, składających się z 6 do 7 osób, korzystający obecnie z doraźnej akcji żywnościowej.

Do tej pory na robotach publicznych, prowadzonych przez miasto zatrudnionych już zostało 253 robotników Stan zatrudnienia wzrastać będzie w miarę napływu gotówki z funduszu pracy, co nastąpić ma w najbliższych tygodniach.

Cyfra mających być w roku bieżącym zatrudnionych na robotach publicznych, narazie niezostała ustalona.

Według opracowanego planu prowadzone ma być szereg robót, niestety, niektóre z nich uzależnione są od subwencji z Funduszu Pracy. W najbliższych dniach przystępuje magistrat do przebudowy ulicy Paderewskiego, która wyłożoną zostanie kostką. Poza tem w ministerjum kolei kończą się plany na budowę kolei z Zawiercia do Poręby. Prawdopodobnie plany te zostaną w najbliższych dniach wykończone, a roboty około budowy nasypu rozpoczęłyby się w końcu bieżącego miesiąca. Poza tem prowadzone będą końcowe roboty przy budowie wodociągów, wstępnej regulacji miasta, budowie tagowicy, hal targowych i wiele innych drobniejszych, lecz istotnie potrzebnych dla miasta robót. Przewidziany również jest wyjazd większej partji robotników do robót pozamiejscowych, jak budowa kolei Kraków — Miechów i inne.

Z POSIEDZENIA RADY SZKOLNEJ POWIATOWEJ W SOSNOWCU.

Odbyło się w Sosnowcu posiedzenie rady szkolnej powiatowej, na którem załatwiono szereg ważnych spraw.

Na wstępie rozpatrzono budżet rady oraz budżety dozorów szkolnych. Uchwalono zwrócić się do wydziału powiatowego w Będzinie i zarządów miast Sosnowca i Czeladzi o subwencje na utrzymanie rady szkolnej.

Następnie zatwierdzono budżety gmin wiejskich i miejskich na rok 1934.

SPRAWCY KRADZIEŻY KOSTJUMÓW TANCERCE Z SAVOYU — SCHWYTANI.

Policji śledczej w Sosnowcu udało się, po dłuższem dochodzeniu, schwytać sprawców kradzieży w mieszkaniu tancerki z „Savoyu" Eugenji Iwanowej Matyji.

Są to znani złodzieje: Kazimierz Boryczko, b. stał. miejsca zam. i Antoni Dziama, mieszkaniec Sosnowca (Pańska 27). Zatrzymano również paserów Józefa Kręciszka, zam. w Czeladzi (Milowicka 127) i Helenę Dziamę, zam. przy ul. Pańskiej.

Złodziei i paserów przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Wszystkie rzeczy, skradzione u dyżurnego ruchu Matyji zostały złodziejom odebrane i oddane właścicielowi. Odebrano również część skradzionych kostjumów tancerki Iwanowej, które wróciy do właścicielki.

Poważne pogorszenie sytuacji

w przemyśle Zagłębia Dąbrowskiego

Sytuacja w przemyśle Zagłębia Dąbrowskiego w ub. tygodniu sprawozdawczym uległa dalszemu pogorszeniu.

W przemyśle węglowym, jak to już wczoraj donosiliśmy, zaszły poważne zmiany w stanie zatrudnienia. Szereg kopalni zostało częściowo lub całkowicie unieruchomionych, robotnicy zaś urlopowani. Towarzystwo franko - włoskie urlopowało ogółem 400 robotników na okres 4 miesięcy. W zeszłym tygodniu urlopowało 159, obecnie 250. Kopalnia „Czeladź" urlopować będzie co dwa tygodnie po 130 robotników przez 4-romiesięczny okres czasu.

W przemyśle metalurgicznym zaszły również zmiany. Fabryka Hulczyńskiego zwolniła z pracy z różnych wydziałów 53 robotników, fabryka zatrudnia obecnie 834 robotników. Huta „Bankowa" w Dąbrowie zwolniła 68 robotników. Modrzejowskie zakłady zapowiadają, że w najbliższym czasie przyjmą do pracy 70 robotników do huty „Katarzyna".

Cementownia „Saturn", która od dłuższego czasu była nieczynna została w tych dniach uruchomiona i znalazło w niej prace 50 robotników.

W Przemyśle chemicznym bez zmian.

DELEGACJA C. Z. G. U INSPEKTORA PRACY W SOSNOWCU.

Zgłosiła się wczoraj do inspektora pracy w Sosnowcu delegacja centralnego związku górników, z prośbą o interwencję u dyrekcji kopalni i ubezpieczalni społecznej. Delegacja przedstawiła inspektorowi Fedorowiczowi ciężki stan materjalny robotników, zatrudnionych w przemyśle węglowym. W ub. miesiącu robotnicy przepracowali od 8 do 13 dniówek, zarobki miesięczne wyniosły od 32 do 50 zł. Obecnie szereg kopalni urlopowało robotników na okres 4 miesięcy Stracą oni w tym czasie świadczenia, między innemi i pomoc lekarską, a następnie deputaty węglowe. Insp. Fedorowicz przyrzekł, że będzie w tej sprawie interwenjował u dyrekcji poszczególnych kopalni i w ubezpieczalni społecznej.

Komisja lustracyjna ubezpieczalni społecznej w Sosnowcu

Nadzwyczajne komisje lustracyjne, powołane przez ministra opieki społecznej, celem przeprowadzenia inspekcyj działalności ubezpieczalni społecznych, przeprowadzają obecnie lustrację ubezpieczalni społecznych.

Dziś i jutro przeprowadzona ma być lustracja ubezpieczalni społecznych w Sosnowcu. W skład komisji lustracyjnej wchodzą pp.: dr. Kowarski, nacz. B. Krakowski, p. L. Frankowska, p. J. Filipczak, p. Jan Starczewski i p. G. Chomicki.

KRONIKA

Kwiecień 6 Piątek	Dziś: Wilchelma op. i Cel. p. Jutro: Boleści NMP. Hermana Wschód słońca: 4.49 Zachód słońca: 18.05

RADJO

WARSZAWA

Piątek, 6 kwietnia.

7.00 Sygn. cz. 7.25. Muzyka. 7.35 Dz. por. 7.40. D. c. muz. 7.55. Chwilka gospod. dom. 11.40 Codz. Przegl. Pr. Polsk. 11.50 Życie art. stolicy. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.30. Kom. meteor. 12.55. Dz. południ. 15.25. Wiad. o eksporcie polskim. 15.30. Kom. gospod. 15.40. Koncert ze Lwowa. 16.40. Przegl. wydawnictw. 16.55. Koncert chóru strzeleckiego. 17.15 Koncert fortepj. 17.30. Ricital śpiew. 17.50. Nowiny roln. 18.00. Odczyt. 18.20. Płyty. 19.00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.20. Dokąd jechać w święto? 19.25. Feljeton aktualny. 19.40. Kom. sport. 19.47. Dz. wiecz. 20.00. Myśli wybrane. 20.02. Pogad. muz. 20.15. Koncert symf. z Filh. Warsz. 22.40. Muzyka tan. 23.00. Kom. meteor. i kom. polic. 23.05. Muzyka tan.

KATOWICE

Piątek, 6 kwietnia.

7.00. Aud. poranna. 11.35. Program na dz. bież. 11.40. Codz. Przegl Prasy Polsk. 11.50. Wiad. bież. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.30. Kom. meteor. 12.55. Dz. południ. 15.20. Giełda zbożowa. 15.25. Tr. z Warsz. 15.40. Koncert ze Lwowa. 16.40. Tr. z Warsz. 17.50. Ogrodnik śląski. 18.00. Odczyt z Warsz. 18.20 Kronika harcerska. 18.25. Recital śpiewaczy. 19.00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.10. Podole. 19.25. Tr. z Warsz. 19.47. Tr. z Warsz. 22.40. Płyty. 23.00. Skrzynka poczt. w jęz. franc.

Z Kielc

TRAGICZNY KARAMBOL MOTOCYKLISTY Z WOZEM POD KIELCAMI.

Onegdaj o godz. 2 m. 30 popoł. na 2-gim klm. szosy Chęciny—Kielce, motocykl prowadzony przez Jana Szczepkę, zam. w Warszawie przy ul. Chmielnej nr. 76, zderzył się z parokonnym wozem Wojciecha Kaczora, zam. w Kielcach na przedm. Pakosz nr. 5. Wskutek zderzenia motocykl uległ całkowitemu rozbiciu, a motocyklista odniósł dwie rany na prawej nodze i w stanie ciężkim przewieziony został do szpitala św. Aleksandra w Kielcach.

(k) **Awanse w policji.** Kierownik wydziału śledczego w Kielcach p. Aleksander Zdankiewicz i kier. komisarjatu m. Kielc p. Wacław Unger z dn. 1 kwietnia br. awansowali na podkomisarzy.

Zastępca kier. wydziału śledczego Małkiewicz z dn. 1 bm. awansował na aspiranta.

(k) **Po wyjściu z kościoła zmarł.** Onegdaj Stanisław Kraśniak, lat 68, mieszkaniec wsi Trębanów, pow. opatowskiego, wracając z kościoła do domu, zmarł nagle na udar serca.

(k) **Oszust w roli wiceprezesa zw. rezerwistów.** Józefa Stawarz, zam. w Kielcach na przedm. Cegielnia zameldowała, że przyszedł do jej sklepu Stanisław Baron z Kielc i przedstawiając się za wiceprezesa zw. rezerwistów oświadczył, że wystara się jej mężowi o dobrą posadę za wynagrodzeniem 50 zł.

Baran mimo otrzymania pieniędzy z przyrzeczenia nie wywiązał, a pieniądze przywłaszczył sobie.

Oszusta policja zatrzymała.

(k) **Ojciec i troje dzieci omal nie zginęli w ogniu.** Onegdaj we wsi Skiby—Gościniec, pow. kieleckiego w zagrodzie Piotra Kalety wybuchł pożar, który strawił doszczętnie dom mieszkalny, stodołę, chlew i sprzęty domowe.

Przy ratowaniu dobytku doznali silnych poparzeń właściciel domu i troje jego dzieci, z których, 11-letniego syna Edwarda w stanie b. ciężkim przewieziono do szpitala w Kielcach. Ustalono, że pożar wybuchł wskutek wadliwej konstrukcji komina.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Piątek, dnia 6 bm. o godz. 20 m. 15 „Ten stary warjat“.

Sobota, dn. 7 bm. o godz. 20 m. 15 — premjera — „WESELE“. S. Wyspiańskiego.

* * *

Członkowie towarzystwa przyjaciół teatru korzystają z 30 proc. zniżki. Zapisywać się do towarzystwa przyjaciół teatru można w Sosnowcu w aptece mgr. M. Jagiełłowicza, w firmie p. P. Kucharskiego, w firmie p. W. Czechowskiego, ul. 3 Maja, w kancelarji teatru miejskiego. Składka członkowska wynosi rocznie zł. 10, półrocznie zł. 5, kwartalnie zł. 2.50. Dla członków wspierających składka członkowska wynosi tylko zł. 3.

— **Walne zebranie TZZPP. i H.** Dn. 8 bm., o godz. 10-ej rano w sali remizy dąbrowskiej odbędzie się walne zebranie członków związku pracowników przemysłowych i handlowych w Dąbrowie.

— **Herbatka polityczna BBWR. w Będzinie.** Koło BBWR. w Będzinie urządza jutro t. j. w sobotę o godz. 8 wiecz. w sali pracowników samorządu powiatowego (ul. Sączewska), herbatkę polityczną. Referat wygłosi poseł Gosiewski.

— **Dziś zebranie klubu młodzieży im. marsz. Piłsudskiego w Małobądzu.** Dziś o godz. 6.30 wiecz. w pierwszym i ostatecznym terminie odbędzie się plenarne zebranie członków klubu młodzieży im. marsz. Piłsudskiego w Małobądzu.

Zebranie to odbędzie się w sali szkoły powszechnej w Małobądzu. Sprawy ważne.

— **Zebranie LOPP. w Dąbrowie.** Dn. 15 bm., o godz. 3-ej popoł. w sali domu ludowego przy kop. „Flora“ odbędzie się walne zebranie członków ZOPP.— Koła „Flora“ w Dąbrowie.

— **Zarząd BBWR. Stary Sosnowiec ul. Swobodna 24 zawiadamia swych członków i sympatyków oraz członków** związku rezerwistów koło Stary Sosnowiec, że w dniu 8 bm. o godz. 19 odbędzie się tradycyjne jajko. Członkowie chcący brać udział winni się zgłosić w sekretarjacie dzielnicy od godz. 18 do 20 do dnia 7 bm. do godz. 19.

— **Walne zebranie członków sekcji dozorców górniczo - technicznych P. Z. Z. P. P. i H.** W niedzielę o godzinie 10 i pół odbędzie się w lokalu polskiego związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza nr. 17-a ogólne roczne zebranie członków sekcji dozorców górniczo technicznych związku. Zarząd sekcji wzywa wszystkich członków do gremjalnego i punktualnego przybycia na zebranie.

— **Podoficerowie rezerwy zamieszkali na terenie Pogoń w Sosnowcu** proszeni są o przybycie na organizacyjne zebranie, które odbędzie się w sobotę o godz. 18-ej w lokalu BBWR. przy ul. Florjańskiej 12.

— **Z życia rezerwistów.** W niedzielę, dn. 8 bm. o godz. 9.30 rano w lokalu szkoły powszechnej na Dębowej Górze odbędzie się zebranie organizacyjne związku rezerwistów. Rezerwiści zamieszkali na Dębowej Górze winni stawić się punktualnie.

Bestjalskie pobicie pod Olkuszem

Napastnicy poranili nożem człowieka.

Przedwczoraj, wśród niewyjaśnionych jeszcze okoliczności miał miejsce tragiczny wypadek w Bolesławiu pod Olkuszem.

W mieszkaniu Rudawskich w Bolesławiu panowała ogólna radość z powodu powrotu z wojska 23-letniego syna Edwarda. Wieczorem, przy zaproszonych kolegach Edwarda raczono się wódką. W pewnej chwili Edward wyszedł na podwórze i został napadnięty przez nieznanych osobników, którzy zadali mu szereg ran nożami.

Na krzyk napadniętego pośpieszyli domownicy i zauważyli słaniającego się Rudawskiego. Tymczasem napastnicy zbiegli. Ciężko ranny Rudawski został niezwłocznie zawieziony do szpitala w Olkuszu, gdzie w dniu wczorajszym dokonano operacji wyjęcia lewego oka. Pozatem Rudawski otrzymał kilka ran w rękę.

Podobno napastnicy popełnili pomyłkę, gdyż zamierzali zemścić się na kim innym.

Butelką zabił sąsiada

Krwawy epilog libacji w Mrzygłodzie

W restauracji Marszałka w Mrzygłodzie w powiecie zawierckim rozegrał się krwawy epilog libacji, podczas której postradał życie 24-letni Stefan Kułach, mieszkaniec Mrzygłoda.

U Marszałka bawiło grono miejscowej młodzieży. W pewnej chwili w rozbawionem towarzystwie powstała kłótnia i jeden z biesiadników 25-letni Zygmunt Kos, schwycił w podnieceniu za butelkę, pełną wódki i uderzył nią z całej siły w głowę Kułacha.

Skutki uderzenia były fatalne. Kułach otrzymawszy cios, padł nieprzytomny na ziemię i w kilka minut potem zmarł. Przybyłe na miejsce władze lekarskie, stwierdziły zgon Kułacha z powodu silnego wstrząsu mózgu.

Zabójcę aresztowano, a wczoraj odbyła się przeciwko niemu rozprawa w sosnowieckim sądzie okręgowym.

Stan, zupełnego prawie zamroczenia umysłu w jakim Kos znajdował się podczas popełnienia zabójstwa uchronił Kosa od surowego wymiaru kary.

Sąd skazał go na trzy lata więzienia, zasądzając rodzinie Kułacha kilkaset złotych tytułem odszkodowania.

Uniewinniający wyrok

w procesie o propagandę komunistyczną w wojsku.

W dniach 28 i 29 ub. miesiąca w sądzie okręgowym w Sosnowcu toczył się sensacyjny proces przeciwko dwom mieszkańcom Sosnowca: **Mordce Grankowiczowi i Moszkowi Dawidowi Bursztynowi**, oskarżonym o szerzenie propagandy komunistycznej wśród żołnierzy w garnizonie będzińskim 23 p. a. l.

Zainteresowanie rozprawą społeczeństwa żydowskiego było duże.

Rozprawa, jak to donosiliśmy, została przerwana do dn. 5 kwietnia. tj. do dnia wczorajszego.

Po krótkim dodatkowym przewodzie sądowym sąd zarządził przerwę, poczem **ogłoszony został wyrok uniewinniający obu oskarżonych.**

Wśród zgromadzonych na sali żydów powstała wielka radość. Matka oskarżonego Grankowicza znajdująca się w hollu sądowym, dowiedziawszy się, że syn został uniewinniony — zemdlała.

Po ogłoszeniu wyroku uniewinniającego przewiezieni zostali do więzienia w Mysłowicach celem załatwienia formalności przed wypuszczeniem ich na wolność. Sznur taksówek i dorożek podążył za nimi do Mysłowic, gdzie witano uniewinnionych po opuszczeniu murów więzienia niezwykle owacyjnie.

500 zamiast 5-ciu.

Roztargniony profesor i przykre nieporozumienie.

Cała Italja pokłada się ze śmiechu z przygody profesora Zingarelli. Profesor, który jest dyrektorem ogrodu zoologicznego w Toskanie, zamówił w znanej firmie londyńskiej, wyspecjalizowanej w dostawie zwierząt z krajów podzwrotnikowych, pewną liczbę małp dla dokompletowania posiadanych gatunków. Przed kilkoma dniami otrzymał prof. Zinganelli zawiadomienie od dyrekcji kolejowej, iż transport małp przybył na stację i jest do odebrania. Uradowany pędzi profesor na stację i tu, ku swemu zdumieniu, widzi ogromny tłum gapiów zgromadzony przed rampą kolejową. Zdumienie profesora przeszło rychło w przerażenie, gdy się przekonał, że na rampie stoją góry klatek drewnianych, w których siedzi paręset małp, wydających przeraźliwe wrzaski ku niesłychanej uciesze i zabawie tłumu.

Mało tego. Po dwóch dniach zrozpaczony profesor, który nie wiedział sam, co zrobić z tą armją małp, gdzie ją ulokować i jak wyżywić, otrzymuje od owej firmy angielskiej grzeczny list z przeproszeniem, że firma nie mogła „naraz“ wysłać więcej niż 450 sztuk małp, ale tyle tylko posiada w danej chwili „na składzie“. Ku pocieszeniu nieszczęśliwego profesora dodaje jednak firma, „brakujące 50 sztuk wyślemy w tych dniach“.

Wywiązuje się ożywiona korespondencja. Oburzony prof. Zingarelli twierdzi, że zamawiał tylko 4 czy 6 sztuk i uważa przesyłkę 450 małp za kiepski żart, którego konsekwencje nie on ponosić będzie.

Wkońcu wyjaśniło się „iż przyczyna tragikomicznego nieporozumienia małpiego była pisownia, jaką się posługiwał profesor w swym liście Napisał on bowiem: 5 o 6, co znaczy: 5 albo 6, Anglicy zaś zrozumieli 506. Stąd awantura, proces sądowy o to, kto poniesie koszty związane z podróżą 450 małp do Italji i z powrotem. Obie strony irytują się i wydają spore sumy na adwokatów a publiczność włoska śmieje się do rozpuku z zabawnej przygody.

— **Wyjaśnienie.** W związku z umieszczoną wiadomością pt. „Dwie awantury w piwiarniach czeladzkich“ proszeni jesteśmy o wyjaśnienie, że ani p. Michałowski ani p. Rabsztyn nie bili Szymczyka, lecz pijany Szymczyk przybywszy powtórnie do lokalu wszczął awanturę i zaczął tłuc szyby w oknach, chcąc koniecznie wyjść nie drzwiami a oknem, przyczem trochę się pokaleczył. Na wszczęty alarm przybyła policja, która zastała drzwi otwarte, a awanturującego się Szymczyka zabrała.

— **Z koła absolwentów w Dąbrowie.** Dnia 6 bm. o godzinie 16-ej w pierwszym terminie, a o 16.30 w drugim, odbędzie się walne zebranie koła w świetlicy gimnazjum męskiego.

— **Aresztowanie dezertera.** We wsi Tuczna - Baba, zm. Łosień został zatrzymany Kubiak Stanisław, stały mieszkaniec Łodzi, który zdezerterował z wojska.

— **W Czeladzi brak znaczków i kart pocztowych.** Od dłuższego czasu w sklepach, posiadających koncesję na sprzedaż znaczków w Czeladzi, brak jest zupełnie znaczków i kart pocztowych. Sklepikarze lekceważą sobie zarządzenia władz, tłumacząc się, że znaczki i karty nie przynoszą im żadnego dochodu. Karty i znaczki można tylko nabyć w urzędzie pocztowym.

— **Nie wolno dręczyć ptaków.** Policja na Piaskach pociągnęła do odpowiedzialności sądowej za chwytanie i dręczenie ptactwa w sidła: A. Guta, A. Majdańskiego i B. Dziubdałę.

— **Z targowicy w Mysłowicach.** Na targowicę w Mysłowicach spędzono w ub. tygodniu 384 szt. bydła, 409 świń i 113 cieląt, razem 906 szt. zwierząt. Płacono za klg. żywej wagi rogacizny od zł. 0.40 do zł. 0.80, nierogacizny zaś od zł. 0.80 do zł. 1.20. Przebieg targu: spędmały, targ spokojny, tendencja bez zmian.

— **Zatrzymanie przemytników w Czeladzi.** Policja czeladzka zatrzymała Jana Niedbałkę, Czeladź, Staszica 8 i Mieczysława Chrząszcza, Rynkowa 6, przemycających towary niemieckie przez zieloną granicę. Od przemytników odebrano 3 kg. maggi i 35 pomarańczy.

— **Podrzutek.** Dnia 4 bm. nieznana kobieta podrzuciła przed portjernią szpitala na Pekinie dziecko płci męskiej liczące około 6 mies. Dziecko umieszczono w domu dla niemowląt na Pekinie.

— **Kradzieże.** Zatrzymany został 23-letni Ignacy Żyła, bez stałego miejsca zamieszkania, skradł torebkę damską Józefie Bielakowej w Sosnowcu.

Nieznany złodziej skradł z ul. Warszawskiej w Strzemieszycach pozostawiony bez opieki rower męski, wartości 150 zł., Skotasa Jana ze Strzemieszyc.

W restauracji Cuglewskiego w Sosnowcu przy ul. Warszawskiej dwie nieznane prostytutki skradły Antoniemu Cieśli zegarek złoty, wartości 80 zł.

ILE ZDĄŻY CZŁOWIEK ZJEŚĆ I WYPIĆ W CIĄGU SWEGO ŻYCIA?

Na to pytanie daje następującą odpowiedź dr. J. Hostan: człowiek, żyjący przeciętnie 60 lat, spożywa 25.000 kg. chleba, 18.000 kg. mięsa, 19.000 jajek, 60 kg. ryb, 15.000 kg. kartofli, 5.000 kg. jarzyn, 2.000 kg. owoców, 1.750 kg. soli, wypija zaś 25.000 litrów płynów. Niebyleco.

JAK PRZEDŁUŻYĆ WIEK.

Oto co mówił o sobie Edison: „Zdolny jestem myślec i pracować dwa razy więcej, niż większość ludzi, a zawdzięczam to trybowi mego życia, które oparte jest na trzech zasadach: umieć jeść, umiec spać i umieć się ubrać.

Większość ludzi je zadużo i używa zbyt mało ruchu. ogrzewają oni swój motor zbyt wielką ilością paliwa. Ja jem tylko to, to jest dla mego organizmu niezbędne. W pół minuty po złożeniu głowy na poduszkę już śpię. Śpię sześć godzin i nigdy w życiu nie śniłem.

Zawdzięczam także swą odporność fizyczną sztucę ubierania się. Spójrzcie na moje buty —one są dwa razy większe od mych stóp. Takie same są: moja koszula i moje spodnie. W ten sposób pozwalam krwi w moich żyłach swobodnie krążyć po całym organiźmie i uzyskuję doskonałą działalność wszystkich jego części".

JAK SKUTECZNIE UGASIĆ PRAGNIENIE.

Bardzo ważną rzeczą, zwłaszcza przy pracy w wysokiej temperaturze jest ugaszenie pragnienia. Zwłaszcza w górnictwie sprawa ta urasta do bardzo ważnej i zawsze aktualnej. Otóż, chcąc przyjść z pomocą górnikom, stale uskarżającym się na pragnienie, zaproponowano im używanie wody z przemieszką soli. Okazało się, iż górnicy, pijący tak zmieszaną wodę okazywali znacznie większą wytrwałość w pracy i nie odczuwali nietylko zmęczenia, ale i pragnienia. Rozczyn soli do picia powinien zawierać: 1 łyżeczkę soli na 1 litr wody.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Kronika

× **RKS. „Orlęta" — Zagłębianka.** W Dąbrowie „Orlęta" pokonały A-klasową „Zgałębiankę" w stosusku 4:1 (2:0). wą „Zagłębiankę" w stosunku 4:1 (2:0). zerwowymi.

× **„Pion" (Piaski) mistrzem szachowym Czeladzi.** Został zakończony po trzechdniowych rozgrywkach turniej szachowy o mistrzostwo m. Czeladzi na rok 1934, zorganizowany przez męską drużynę starszoharcerską w Czeladzi. Do turnieju zgłosiły się 4 drużyny. Tytuł mistrza Czeladzi przypadł w udziale drużynie „Pion" z Piasków w składzie następującym: **Nawara, Opuchlik, Czajer i Orpich.** Drugie miejsce zajęła drużyna organizatorów.

Mistrzowskiej drużynie wręczone będą dyplomy szachowe.

× **Mecz bokserski w Sosnowcu.** W nadchodzącą sobotę o godz. 7 wiecz. w sali domu katolickiego w Sosnowcu odbędą się ciekawe zawody bokserskie między Policyjnym KS. a Brygadą z Częstochowy. „Policyjny" wystąpi w niezmienionym składzie.

Goście przyjeżdżają do Sosnowca w składzie (od wagi muszej do średniej): Frymus, Hudy, Kurowczyk, Szyjuwski, Berg, Becher i Felzen.

× **Moll zdobył wielką nagrodę w Monte Carlo.** W Monte Carlo rozegrano szósty zrzędu automobilowy wyścig uliczny. Trasa wyścigu wynosiła 3.18 km., którą uczestnicy musieli przebyć sto razy..

Z 16 startujących tylko Moll i Chiron ukończyli pełne 100 rund. reszta wycofała się przed metą.

Pierwsze miejsce (100.000 franków nagrody) zdobył Moll na Alfa Romeo 3:31:31,4, przeciętna szybkość 90.112 km./godz. 2) Chiron na Alfa Romeo 3:32:34.4.

× **Bieg naprzełaj w Katowicach.** W dniu 15 bm. w Katowicach odbędzie się bieg naprzełaj o puhar przechodni „Polonji". **Z klubów zagłębiowskich STS. „Strzała" z Sosnowca wysyła następujących zawodników: Słocińskiego, Parzniewskiego, Krzaczyńskiego, Bratka i Skorę — z pań: Kucównę i Grunównę.**

× **Makabi — Hakoach.** Dziś o godz. 3 popol. na boisku „Unji" w Sosnowcu będziński „Hakoach" rozegra mecz koleżeński z miejscową „Makabią".

× **Bieg naprzełaj o mistrzostwo okręgu w Sosnowcu odwołany.** Śląski okręgowy związek lekkoatletyczny odwołał bieg naprzełaj o mistrzostwo okręgu mający odbyć się w dniu 8 bm. w Sosnowcu. Bieg ten odłożono do jesieni.

× **Ostateczny skład drużyny bokserskiej Polski na mistrzostwa Europy.** Onegdaj zarząd polskiego związku bokserskiego zestawił ostatecznie skład drużyny polskiej na mistrzostwa Europy w Budapeszcie, jakie się odbędą w dniach od 11 do 15 bm.

Kolejność wagi muszej do ciężkiej przedstawia się następujące: Rotholc (Warszawa), Rogalski (Poznań), Kajnar (Poznań), Sipiński (Poznań), Seweryniak (Warszawa), Majchrzycki (Poznań), zarazem sekundant drużyny, Chmielewski (Łódź, rezerwowy), Antczak (Warszawa) i Piłat (Poznań). Pojedzie zatem sześciu mistrzów polskich, dwuch wicemistrzów Rothole i Chmielewski, oraz jeden mistrz okręgu Kajnar.

Drużyna jedzie w nocy z niedzieli na poniedziałek via Katowice i przybędzie na miejsce w poniedziałek w południe.

* * *

Zarząd klubu robotniczo - żydowskiego „Gwiazda" zamierza nie zgodzić się na start Rotholca w barwach polskiej reprezentacji bokserskiej na meczu z Niemcami w dniu 29 bm. w Poznaniu i domagać się będzie startu Rotholca w barwach reprezentacji, która spotka się z Austrją w tymże dniu w Warszawie.

Posunięcie to nosiłoby charakter protestu przeciwko kontaktowi sportowemu z Niemcami. Przypuszczać jednak należy, że zarząd Gwiazdy zrozumie apolityczność sportu i na powyższy krok nie pójdzie.

Z Olkusza

(ol) Uruchomienie betoniarni w Pilicy. Wydział powiatowy w Olkuszu w najbliższych dniach przystąpi do uruchomienia betoniarni w Pilicy, przyczem wyroby ogniotrwałe, jak dachówki, pustaki, krawężniki itd., głównie przeznaczone będą do budowy szkół powszechnych, zarówno na terenie gminy Pilica, jak i w okolicy, gdzie rozpoczęto akcję budowy szkół powszechnych imienia marszałka Piłsudskiego na większą skalę, pomimo panującego kryzysu na wsi.

(ol) **Święcone dla najbiedniejszej dziatwy.** Sekcja opieki nad matką i dzieckiem Z.P.O.K. w Olkuszu obdarowała podczas ubiegłych świąt przeszło 260 dzieci najbiedniejszych w szkołach w Olkuszu, Sikorce, Żuradzie i Olewinie. Święcone składało się z bochenka chleba, ćwierć kg. kiełbasy, 2 jajek i kawałka ciasta dla każdego dziecka.

W Sławkowie ta sama sekcja (sławkowska) obdarowała święconem wartości 1 zł. dla każdego dziecka, ogółem 140 dzieci. Z wybitną pomocą w ofiarowaniu święconego, m in. przyszedł p. Ant. Massalski ze Sławkowa.

(ol) **Strzelania o mistrzostwo w strażach.** W dn. 4 bm. odbył się w Bolesławiu rejonowy zjazd naczelników i zastępców straży pożarnych rejonu bolesławskiego i sławkowskiego. Głównym programem zjazdu, poza sprawami organizacyjnemi, technicznemi i wyszkoleniowemi, było strzelanie o tytuł mistrza rejonu na 1934—5 r. Mistrzostwo to zdobył p. Stanisław Pęgiel z Łasek, uzyskując 205 punktów na 300 możliwych. Dalsze punkty zdobyli: pp.: Br. Pojda i Kaz. Polcar z cementowni „Klucze" (po jednakowej ilości — 186 p.), Józef Bętkowski z Bolesławia (182 p.) i inni.

153.

WAMPIR w SPÓDNICY

POWIEŚĆ.

— Cóż ci mam przebaczyć? Będziesz, Helenko, moją córką... to wkłada na mnie obowiązki. Obecność twoja mogłaby mnie niepokoić, gdybym nie była pewna, że, przyszedłszy do mnie czystą jak anioł, będziesz taką aż do dnia, w którym będziesz w mocy rozporządzać swoją ręką i złożysz ją w dłoni Lucjana...

— Dziękuję ci, że nie wątpisz o mnie, matko moja — odrzekła młoda dziewczyna.

— I we mnie nie wątpisz, prawda, matko? rzekł Lucjan. — Tak samo jak ty, jak ona, chcę, aby w dzień naszego ślubu mogła śmiało ludziom patrzeć w oczy.

— Godni jesteście jedno drugiego, moje dzieci — rzekła pani Gobert, przyciągając ich do siebie. — Niech Bóg was strzeże teraz!..

— Będzie nas strzegł, matko, ponieważ czyta w sercach naszych.

— Czy pomyśleliście, co może zrobić Julja Tordier, szukając córki?

— Helenka wszystko przewidziała... — i opowiedział matce, jaki list zostawiła w domu.

— Nie bardzo to wam ułatwi położenie — odparła pani Gobert. — Przypuszczam, że Julja Tordier uwierzy w samobójstwo córki, jednak uda się do policji z żądaniem poszukiwań córki... Nie tylko poszukiwać będą w nurtach Sekwany, lecz przetrząsną cały Paryż i kto wie, może szukając Heleny nieboszczki, znajdą Helenę żywą... Dom ten należy w części do wdowy po moim biednym bracie, przychodzi tu odbierać komorne a odźwierny jest jej oddany...

— Nie zna Heleny — przerwał Lucjan.

— Prawda, lecz trzeba być bardzo ostrożnym, aby się prawdy nie domyślił i nie wydał Heleny przed matką.

— Czy musiałabym wrócić do niej? — jęknęło biedne dziecko.

— Tak, niestety!.. w dodatku wszyscy odczulibyśmy jej wściekłość...

— Masz rację, matko, wszystkiego można się spodziewać po tej kobiecie... Więc co począć?

— Według mnie jest tylko jedna rada!

— Jaka?

— Opuścić ten dom jaknajprędzej.

— Więc będę dla was ciężarem — rzekła Helena ze smutkiem.

— Ty, dziecko moje ciężarem!.. Ty będziesz opatrznością dla mnie starej, schorzałej; ty wszystkiem się zajmiesz w domu, a to mi życie przedłuży. Lucjan będzie pracował i nie zaznamy braku.

— Jakaś ty dobra, moja ciociu...

— Nazywaj mnie matką, należy mi się to, za moją miłość dla ciebie.

— Tak! tak! tak! — skrzeknęła papuga.

— Cicho gaduło — odezwała się pani Gobert — nie potrzebujemy twoich uwag.

Poczem mówiła dalej do dzieci:

— Jutro zajmiecie się wyszukaniem mieszkania w stronie Batignolles lub la Chapelle.

— Tak, matko, od jutra zajmę się poszukiwaniem i wyprowadzimy się, a teraz może byśmy co dostali, Helenka nie jadła obiadu i ja jestem naczczo.

— Kochane dzieci, dam wam, co jest w domu, jutro o co lepszego się postaram.

Postawiła na stole zimne mięso, słoik konfitur, ser i butelkę wina.

Oddawna Helena i Lucjan nie jedli z takim apetytem.

Nazajutrz z samego rana Lucjan wyszedł, aby poszukać mieszkania.

III.

W chwili, kiedy Lucjan wybrał się na poszukiwanie, to jest około dziesiątej rano, Julja Tordier wyszła z domu i udała się do Pałacu Sprawiedliwości, do prokuratora Rzeczypospolitej.

Po półgodzinnem oczekiwaniu, woźny wpuścił ją do gabinetu.

Prokurator, zarzucony robotą, z góry jej zapowiedział, iż posłuchanie, jakiego może jej udzielić, będzie bardzo krótkie.

Garbuska nie potrzebowała rozwodzić się długo.

— Panie prokuratorze, sprawa moja da się w paru słowach wyjaśnić — rzekła żywo. — Mam jedynaczkę. Dwudziestego piątego tego miesiąca ma być zawarte małżeństwo w merostwie i w kościele... zamówiona już uczta weselna... otóż, panie prokuratorze, za namową siostrzeńca nieboszczyka mego męża, chłopaka bez grosza i czci, który poluje na jej posag, wczorej wieczorem opuściła dom macierzyński.

Brzydzę się skandalem i dbam o cześć imienia, jakie mi zostawił najukochańszy i nieodżałowany nieboszczyk mąż, lecz choćbym miała wyprowadzić na jaw hańbę mej córki, nie mogę puścić bezkarnie podobnego bezceństwa.

d. c. n.

Kto rozwiąże kwadraturę koła?

Miljonowa nagroda.

Pewien wielki fabrykant rumuński obuwia zajmował się w w chwilach, wolnych od zajęć zawodowych, problemem, który interesuje już ludzkość od wieków: starał się rozwikłać zagadnienie kwadratury koła.

Niedawno wytwórca butów, a z upodobań — matematyk, zmarł. Jakże nie mile zaskoczony był jego jedyny syn, gdy po otwarciu testamentu okazało się, że przypada dlań zaledwie piąta część pozostawionego przez ojca majątku. Ze stu miljonów lej, stanowiących jego fortunę, fabrykant obuwia przeznaczył 20 miljonów dla syna, a 80 miljonów na fundację jego imienia. Odsetki z tej sumy będą tworzyły coroczną nagrodę za najlepiej opracowaną publikację o kwadraturze koła, cała zaś suma w wysokości 80 miljonów lei przypadnie temu spośród badaczów, który rozwiąże to zagadnienie przed upływem stu lat od śmierci spadkodawcy.

Syn fabrykanta przez pewien czas nosił się z myślą zajęcia się matematyką, by korzystać z dobrodziejstw spadku. Po namyśle wolał jednak zaatakować testament drogą procesu sądowego. Starał się go podważyć wskazując na to, że kwadratura koła jest „absurdalną i nierozwiązalną łamigłówką — bez żadnych cech naukowości".

Po wysłuchaniu opinji powołanych na rozprawę matematyków — ekspertów, sąd uznał zarzut pokrzywdzonego syna za niesłuszny i skargę o unieważnienie testamentu oddalił.

Zgnilizna moralna

w Niemczech.

W Niemczech od wielu lat datuje się okropny upadek moralności, wśród młodej generacji, obawiający się w olbrzymim wzroście przestępstw seksualnych. Przełom, jaki się dokonał na kwestje seksualne, wzrost liczby psychopatów i alkoholików, wszystko to stanowi zespół czynników sprzyjających tej przestępczości.

Wydział policji kobiecej w Hamburgu opublikował ostatnio dane statystyczne, dotyczące przestępstw seksualnych popełnianych na terenie Hamburga. Z danych tych uderza najwięcej liczba przestępstw przeciwko moralności, w których poszkodowanemi okazały się dzieci. Do policji kobiecej wniesiono 263 skargi o dokonanie czynów lubieżnych z dziećmi. Z tej liczby tylko 7 w 33 wypadkach doszło do rozprawy głównej.

Głodujmy.

Człowiek może obyć się bez pokarmu, nie wyrządzając szkody swemu organizmowi, przeciętnie 30 dni, tyleż dni głodzić można psa. Gady mogą żyć bez pokarmu 33 miesiące, zwierzęta ssące umierają , gdy tracą 40 proc. swojej wagi; stosunkowo najwięcej ubywa im tłuszczu (80 proc.), najmniej mięśni sercowych (2 i pół proc.).



Automobilizm a kryzys

Nie ulega wątpliwości, że u nas w Polsce sprawa rozwoju ruchu samochodowego przedstawia się bardzo niepomyślnie. Nie można bowiem wszystkiego składać na karb kryzysu. Dały się wprawdzie słyszeć głosy, że do spadku ilości kursujących samochodów przyczynił się nie fundusz drogowy, nie opłakany stan dróg bitych, nie wysokie cła i t. p., lecz tylko kryzys, jednem słowem czynniki natury ogólno gospodarczej, działającego nietylko u nas, ale i gdzieindziej.

Gdyby tak było istotnie, to spadek ilości będących w ruchu samochodów byłby wszędzie mniej więinnych dziedzinach gospodarki nacej jednakowy, jak to się dzieje i w rodowej. Zastrzec się należy, że jakkolwiek pomiędzy krajami łączność gospodarcza została ostatniemi czasy znacznie rozluźniona, jednak nie do tego stopnia, aby różnice były zbyt rażące. To też jeżeli porównać bądź obroty handlu międzynarodowego, bądź produkcję przemysłową, to wszędzie stwierdzimy pewną równomierność zachodzących zmian.

Zupełnie inny obraz otrzymamy jeżeli weźmiemy pod uwagę ruch samochodowy. Zestawiając 10 krajów, posiadających około 90 proc. samochodów ogólnej ich ilości na kuli ziemskiej, przekonamy się, że ilość ta w ciągu ostatnich 2 lat zmniejszyła się tylko o 1.5 proc. (z 35.805.600 do 35.263.400). Pomimo kryzysu, pomimo olbrzymiego spadku wszelkiej wytwórczości, a w tej liczbie i samochodowej, — samochód stał się środkiem lokomocji tak powszechnym, że na zachodzie oparł się zwycięsko nawet kryzysowi. W Anglji liczba samochodów wzrosła o 2.7 proc. (z 1.529.5 do 1.570.2 tys.), w Czechosłowacji o 16.0 proc. (z 79.0 do 91.6 tys.), we Francji o 17.4 proc. (z 1.459.6 do 1.713.4 tys.), natomiast w Niemczech ilości ta spadła o 1.0 proc. (z 679.3 do 672.6 tys.), w Kanadzie o 5.2 proc. (z 1.224.1 do 1.187.0 tys.), w Stanach Zjednoczonych o 2.7 proc. (z 26.697.4 do 25.986.3 tys.), w Argentynie o 9.6 proc. (z 366.3 do 331.0 tys.). W Polsce natomiast liczba ta spadła o 27.8 proc. (z 38.8 do 28.0 tys.). Cyfry przytoczone dotyczą r. 1931 i 1932, a d r. 1933, dla którego brak jeszcze danych, cyfry powyższe wypadną prawdopodobnie jeszcze bardziej rażące. W każdym razie wiadomo, że ilość samochodów w Polsce w dalszym ciągu spadała, wówczas gdy w Stanach Zjednoczonych po trzyletnim spadku produkcia ponownie zaczęła wzrastać. Trudno zaś przypuścić, aby fabryki produkowały na skład, zwiększenie wytwórczości niewątpliwie zostało wywołane wzmożonym popytem.

Tak więc cyfry powyższe stwierdzają, że Polska w dziedzinie komunikacji samochodowej oderwała się od całego świata. Jeżeli jednak oderwanie się to zwykle rozumiane było w sensie dodatnim, w danym razie jest ono wysoce ujemne. Poza przyczynami ogólnemi w Polsce działają pewne warunki lokalne, a powoływanie się na kryzys światowy jest mało przekonywujące. W Stanach Zjednoczonych na 100 mieszkańców przypada przeszło 210 samochodów, u nas — zaledwie 0.9. Można przypuszczać, że ten ułamek prawdopodobnie będzie w przyszłości jeszcze mniejszy.

Z. K.

„Z gór do polskiego morza".

Turystyczny bieg kolarski.

W nadchodzącym sezonie sekcja kolarska polskiego Touring - Klubu organizuje wycieczkę kolarską pod nazwą „Z gór do polskiego morza".

Trasa wycieczki biec będzie z Wisły na Śląsku do Gdyni.

Na wycieczkę tę zostali zaproszeni cykliści z Niemiec, Czechosłowacji i Węgier. Wycieczka nie będzie miała charakteru biegu wyścigowego, lecz będzie turystyką; uczestnicy zatrzymywać się będą na etapach nieco dłużej, jak na campingu.

Otwierają się wrota uzdrowisk...

W uzdrowiskach naszych wre praca nad wykończeniem przygotowań do przyjęcia gości. Już od 1 kwietnia w szeregu miejscowości rozpoczyna się sezon wiosenny, do korzystania z którego zachęcają ceny zniżone w stosunku do pełnego sezonu letniego.

Poza uzdrowiskami, czynnemi cały rok, bez przerwy, jak **Zakopane, Rabka, Jaremcze, Worochta, Jaworze, Wisła, Nałęczów, Otwock** i t. d. sezon wiosenny z dniem 1 kwietnia rozpoczynają:

Inowrocław — gdzie dzięki wprowadzonym opłatom ryczałtowym, które obejmują koszt mieszkania, utrzymania, opieki lekarskiej, taksy kuracyjnej, kąpieli i zabiegów leczniczych według ordynacji lekarza, kuracja stała się przystępna dla mniej zamożnych chorych. Ryczałt w sezonie wiosennym od 1.IV. do 15.VI. wynosi: za pobyt 14-dniowy zł. 145, 21-dniowy zł. 215 i 28-dniowy zł. 275.

Truskawiec — po przerwie miesięcznej rozpoczyna również z dniem 1 kwietnia swój sezon wiosenny przy wydatnem obniżeniu kosztów zarówno mieszkania i utrzymania jak i cen kąpieli oraz zabiegów leczniczych.

W Żegestowie-Zdroju — ryczałt za 3-tygodniowy pobyt i kurację z opieką lekarską wynosi zł. 170 — 260. Różnice w opłacie ryczałtowej zależne są od zamieszkania w wspaniale urządzonym Domu Zdrojowym lub też w wygodnych lecz skromniejszych pensjonatach.

Spółdzielnia dom wypoczynkowy pracowników umysłowych koncernu naftowego we Lwowie nabyła w Żegestowie 2-morgowy obszar na budowę gmachu o 70 pokojach dla swoich członków. Budowa została już rozpoczęta według projektu dziekana wydziału architektury politechniki lwowskiej. Wobec zamierzonych wierceń za wodą mineralną, która ma szereg wycieków powierzchniowych na gruntach Łopaty Polskiej w Żegestowie, prowadzi się obecnie badania geologiczne, celem wyznaczenia miejsc pod otwory wiertnicze. Urządzenia lecznicze zdrojowiska zostają rozszerzone przez zamierzone zainstalowanie aparatur do przepłukiwania jelit wodą mineralną. Urzędnicy państwowi, samorządowi, oficerowie, lekarze, dentyści, aptekarze korzystają w zdrojowisku z 40 proc. zniżki.

Koleje angielskie

organizują kampingi w swych wagonach.

Jedna z wielkich angielskich linji kolejowych postanowiła w roku bieżącym zorganizować postoje kampingowe 35 wagonów osobowych swego taboru, w najpiękniejszych okolicach Anglji północnej, Szkocji i Anglji południowej. Wagony te zostaną zgrupowane w miejscowościach dość odludnych w salach, nad rzekami i w górach. Każdy wagon będzie wyposażony w dwa przedziały sypialnię, każdy na 6 osób, w salonik i jadalnię równocześnie i w kuchnię, zastawę stołową pozostałe urządzenia gospodarcze, pościel i bieliznę. Miarodajne czynniki kolejowe spodziewają się, że powyższa próba organizowania kampingu przez kolej przynie sie bardzo dodatnie wyniki i dla ruchu kampingowego i dla kolei.

WYBORY W POLSKIM TOURING-KLUBIE.

Na dorocznym walnym zjeździe polskiego Touring Klubu, odbytym w Warszawie powołano do rady Naczelnej: na prezesa b. ministra Zaleskiego Augusta, a na członków pp.: Czarneckiego P., Czarnota - Bojarskiego M., Dmowskiego E., maj. Fularskiego M., płk. Glewicza, księdza biskupa Gawlinę, maj. Janotę J., generała Kasprzyckiego, Ruziela St., b. Wiceministra D-ra Jaroszyńskiego M., Krzewskiego, Kawczaka St., inż. Kurkowskiego St., inż. Marchwińskiego B., maj. Olechowicza E., dr. Orłowicza M., wiceministra Piaseckiego, dyr. Wierzejskiego. Na zastępców członków rady naczelnej wybrano: sedziego Danielewicza, płk. Dźugaja, maj. Hulewicza, maj. Rakowskiego, Radcę Tramplera.

W skład zarządu głównego wybrano: w charakterze Wiceprezesa maj. Czeżowskiego M., inż. Erlicha J., inż. Kuchara T., radcę Lepeckiego B., inż. Rysiakiewicza T., inż. Wolskiego J.

Zastępcami członków zarządu zostali pp.: Ewert T., kpt. Kurletto i prof. Węgrzecki.

Dobrze wiedzieć o tem, że...

Kościół parafjalny w Tczewie pod Gdańskiem zbudowanym został w 13 w., jak o tem świadczy zachowane do dzisiaj w pierwotnym stanie prezbiterjum.

* * *

Widoczny z okien wagonu kolejowego przy przejedzie przez Stary Sącz na drodze do Krynicy klasztor Klarysek został zbudowany przez Królową Kingę, która też tutaj właśnie umarła i została pochowaną. W Klasztorze znajduje się piękny rękopis Długosza „Żywot świętej Kunegundy" z bardzo ciekawymi miniaturami.

* * *

Grupa skał piaskowych w Krzesławicach, pow. myślenickim, wraz z laskiem mieszanym, porastającym stoki wzgórza dźwigającego skałę i stojącą obok niej kapliczka i chata pustelnika zostały uznane za zabytek przez Urząd Wojewódzki Krakowski.

* * *

W Gildlach pod Częstochową istnieje do dzisiaj piękny kościół modrzewiowy z wyrytym rokiem 1059, jako datą budowy.

* * *

Ruiny zameczyka w Olsztynie w Piotrkowskiem są pozostałością warowni z czasów pierwszych Piastów, umocnionej następnie przez Kazimierza Wielkiego.

W MANDŻUKO



Po uroczystościach koronacyjnych w Mandżuko, na ulicach odbyły się zabawy ludowe.

W SZWAJCARJI



do syta jeszcze używają narciarze, korzystając ze śniegu w górach i pięknej pogody.

Do akt Nr. Km. 579/1934 r.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Dąbrowie Górniczej I-go rewiru, zamieszkały w Dąbrowie Górniczej przy ulicy Wesołej Nr. 22, na mocy art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 10-go kwietnia 1934 r. o godzinie 12-ej (nie później jednak niż w dwie godziny) odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości w I terminie u Piotra Kułaka składających się z powozu oszacowanych na łączną sumę zł. 1.500 na zaspokojenie wierzytelności Nadleśnictwa „Dąbrowa“ w Gołonogu.

Powyższe ruchomości oglądać można pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Dąbrowa Górnicza, d. 4. 4. 1934 r.

Komornik
STEFAN ALCHIMOWICZ

Nr. Km. 1291/33.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Szczekocinach, zamieszkały w Szczekocinach przy ulicy Piłsudskiego Nr. 66 w domu Wilczka, Franciszek Jurkowski, na mocy art. 602—604 Kod. Post. Cyw. obwieszcza, że w dniu 10 kwietnia 1934 roku o godzinie 12 w południe (niepóźniej niż w dwie godziny) odbędzie się na miejscu przechowania w majątku Podlesie Zbigniewa Lohmana sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości zajętych u Zbigniewa Lohmana za dług Państwowego Banku Rolnego Oddział w Kielcach i innych wierzycieli Nr. Km. 764/32, 70/34, 766/32, 68/34, składających się z radja 3-ch lampowego z głośnikiem, stolika, stolika do kart, stołu sześciennego, kanapy krytej gobeliną, 4-ch foteli, lustra, szafy, sosnowej, bibljotecznej z książkami, według katalogu, kredensu, zegaru ściennego, stolika, komody, stolika sosnowego, dziewięć krzeseł, dwie pary rogów, trzy pary małych rogów, biurka, fotelu, szafki, kasy ogniotrwałej, komody, etażerki, stolika, szafy, stolika, barometru, barometru „Berenta“, kanapy krytej pluszem, karety, bryczki, sanek, wagi dziesiętnej, wialni, młynka, śrutownik, dwóch jałówek po 1 i pół roku, — ocenionych na ogólną sumę 2.815 złotych.

Licytacja powyższych ruchomości wywołana zostanie od 2/5 sumy szacunkowej zgodnie z art. 617 Kod. Post. Cyw. —

Spis i szacunek powyższych ruchomości można oglądać na miejscu przechowania w dzień licytacji od godziny 10 rano.

Szczekociny, d. 4 kwietnia 1934 roku.

Komornik Sądu Grodzkiego w Szczekocinach
(FRANCISZEK JURKOWSKI)

POSADY i PRACE

KAWALER 20 lat uczciwy szuka pracy woźnego, portjera, lokaja dobre polecenia, skromne warunki. Łaskawe zgłoszenia „Expres Zagłębia“ „Godny zaufania“.

KINO ZAGŁĘBIE
dawniej Kino-Teatr „Udziałowy“

Dziś ostatni dzień po cenach zniżonych od 25 gr.
Największe arcydzieło prod. polskiej.

Kocha... Lubi... Szanuje...

Początek seansu od godz. 4 popoł.

z obsadą: **Loda Halama, Władysław Walter, Konrad Tom, Eugenjusz Bodo, Zula Pogorzelska i wielu innych.**

Następny program: PAPRYKA.

KINO PALACE

Od piątku 6 kwietnia i dni następne

Miljony kobiet cierpią okrutny głód miłości, bo na świecie został jeden, jedyny mężczyzna!—Oto treść arcyfilmu p. t.:

„Swiat bez mężczyzn”

w roli głównej **GLORIA STUART.**

Olśniewający przepych wystawy!

1000 najpiękniejszych kobiet!

Anons! W następnym progr. „Wielka Księżna Aleksandra“

KINO EDEN
SOSNOWIEC
Dęblińska 4
tel. 10-95.

DZIŚ PREMJERA!!!
Największe wydarzenie XX wieku!!!
Szczyt artyzmu i techniki!

Niewidzialny człowiek

Reżys. genjalnego twórcy „Frankensteina“ Jamesa Whale'a
W rolach głównych: Gloria STUART i Claude RAINS.

Nadprogram: AKTUALNY TYGODNIK FOXA.
Początek seansów o godz. 6 popoł., w niedzielę i święta o 4.

Passe - partout w piątki, soboty i niedziele nie ważne ! ! !

WIELKOPOLSKA F-ma S. A. przyjmie 2 panów i 2 panie do pracy propagandowej. Wymagana uczciwość, pełna inteligencja i dobra prezencja. Bez tych danych nie można liczyć na przyjęcie. Zarobek od 300 — 500 złotych miesięcznie. Po miesięcznym okresie próbnym, stała posada. Zgłoszenia tylko osobiste z dokumentami w piątek od godz. 9 — 13 i od 15 — 17 u kierownika biura. Katowice, ulica Młyńska 5 mieszkanie 4. II. p.

PRZYJMĘ czeladnika kowalskiego z kartą rzemieślniczą. Wiadomość „Expres“ Będzin.

LOKALE

MIESZKANIE do wynajęcia Sosnowiec, Daleko 2a.

POKÓJ duży komfortowo urządzony, telefon, śródmieście, z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Wiadomość: telefon 2-75.

SKLEPY, składy przemysłowe mieszkalne lokale, do wynajęcia oraz tanio trzy pokoje z kuchnią, 4 piętro, wypłacalnym. Targowa 18.

KUPNO i SPRZEDAŻ

PIANINO czarne nowe pierwszorzędne koncertowe do sprzedania. Wiadomość telefon 2-75.

ROWER mało używany, możliwie na balonach kupię. Zgłoszenia z podaniem ceny do „Expresu Zagł.“ pod „Rower“.

WAPNO

budowlane grube I-go gatunku wysokoprocentowe polecają: Wapienniki „BRYNICA“ Sosnowiec 3-go Maja 5, telefon 1.59.

MEBLE otomany, materace, kozetki, tapczany własnego wyrobu na dogodnych warunkach polecają Bracia Antczak, Sosnowiec, Nowopogońska 17

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie I-go rewiru egzekucyjnego, Antoni Raczmański, zamieszkały w Będzinie, przy ul. Modrzejowskiej Nr. 37, na zasadzie art. 602, 603 i 604 K. P. C. ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności różnych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji, niżej wymienionych ruchomości:

Dnia 9 kwietnia 1934 r. w I-szym terminie od godz. 10 rano w Będzinie przy ul. Modrzejowskiej Nr. 76, składających się: z mebli domowych oszacowanych na sumę 640 zł. Nr. akt Km. 274/34.

Dnia 11 kwietnia 1934 r. w I-szym terminie od godz. 10 rano w Będzinie przy ul. Plac Prez. Mościckiego Nr. 7, składających się: z urządzenia sklepowego, mebli domowych i napojów alkoholowych, oszacowanych na sumę 630 zł. 05 gr. Nr. Km. 151/34.

Dnia 18 kwietnia 1934 r. w II-m terminie od godz. 10 rano w Będzinie przy ul. Kołłątaja Nr. 14, składających się: z 2-ch skór „buflacy“, skórki lisa, skóry angorskiej, kurtki damskiej i 30 skórek na futra damskie, oszacowanych na sumę 730 zł. Nr. akt. Km. 429/33.

Dnia 19 kwietnia 1934 r. w I-szym terminie od godz. 10 rano w Będzinie przy ul. Potockiego Nr. 3, składających się: z mebli domowych, oszacowanych na sumę 1060 zł. Nr. akt 166/34.

Powyżej wspomniane ruchomości można oglądać w d. licytacji w miejscu sprzedaży.

Komornik I-go rewiru
ANTONI RACZMAŃSKI.

Będzin, dnia 4 kwietnia 1934 r.

SKLEP spożywczy w dobrym punkcie bardzo tanio do sprzedania. Sosnowiec, Okrzei 24.

ZGUBIONE DOKUMENTY

BOGACKI LUCJAN zgubił świadectwo przemysłowe IV kategorji, wydane w Sosnowcu, Modrzejowska 39 m. 26.

ZGUBIONO 2 weksle jeden na 100 złotych płatny 30 kwietnia wystawca I. Suchecki, Sosnowiec, Piłsudskiego 64, drugi na 40 złotych płatny 12 kwietnia wystawca L. Dublin, Sosnowiec, Wspólna 12, które unieważnia H. Hamburgier, Dekierta 9.

RUŚKIEWICZ JAKÓB zgubił dowód osobisty wydany przez magistrat miasta Dąbrowy Górniczej.

H. LANDAU zgubił czek na 345 zł. płatny 10 kwietnia 1934 r. w Kasie Pożyczkowej (dawniej Bank Kupiecki w Sosnowcu) wystawca H. Grochowina, żyrant M. Wrona.

RÓŻNE

OGRÓD warzywno - owocowy do wynajęcia Sosnowiec, Piłsudskiego 25.

MIERNICZY przysięgły Roman Kajewski wykonuje pomiary — plany. Sosnowiec Czysta 7. Telefon 10-50.

Wydawca: Helena Mon[illegible] Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Lucjan Horski.